

KWIENNIK LWÓW

ORGAN POLSKI PARTII SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRZEMUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 105 Mk., z dostawą do domu 115 Mk., na prowincję 120 Mk., za granicą 180 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia miejscowe (lwowskie) na 1 wiersz nonpareil, 5 Mk., „Nadzwane i Nekrologi” 15 Mk., na 1 kolumnie 50 Mk., przed kolumną 20 Mk., po kolumnie i komunikaty 25 Mk. Drobnie ogłoszenia za słowo 2 Mk.

Ogłoszenia zamiejscowe (poza lwowskie) na 1 wiersz nonpareil, 6 Mk., Nadzwane i nekrologi 18 Mk., na 1 kolumnie 60 Mk., przed kolumną 40 Mk., po kolumnie i komunikaty 20 Mk. Drobnie ogłoszenia za słowo 2 Mk.

Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadzwane”.

Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 proc. drożej. (Numery Dziennika Lud. są za darmo).

Adres Red. i Adm. Lwów, ul. Sykstuska 21.

Cena pojedyn. egzempl. na całym obszarze Polski **5 Mkp.**

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. MAJSNER.

Rokowania ryskie w stadium rozstrzygającym.

Sprawa Galicyi wsch. usunięta z pod obrad Ligi Narodów.

WARSZAWA. 17 lut. (tel. wł.) Z ramienia komisji zagranicznej i m. Lwowa mieli wyjechać na posiedzenie Ligi Narodów specyjni delegaci posłowie Skarbek, Buzek i tow. Löwenherz w sprawie Galicyi wschodniej. Delegacja ta otrzymała wiadomość, że sprawa Galicyi

wschodniej została usunięta z porządku dziennego obrad Ligi Narodów. Wobec tego delegaci wstrzymali swój wyjazd do Paryża.

Wczoraj popołudniu delegaci konferowali z Naczelnikiem Państwa, który wyraził się z otuchą w sprawie Galicyi wschodniej.

Nowy zamach endecki na prawa robotnicze.

Katorżniczy projekt ks. Lutostawskiego. Zakaz strejków w kopalniach, elektrowniach, na kolejach, tramwajach, na rok i t. d. — 5 lat ciężkiego więzienia za propagowanie strejku.

Nasi endecy nie zrezygnowali ze swego projektu, ograniczającego prawo do strejków, który niegdyś był wniesiony do Sejmu, ale został unicestwiony. Obecnie został wniesiony w formie wniosku nagłego nowy projekt, jako wniosek „o zabezpieczeniu ciągłości pracy w Rzeczypospolitej”. Na pierwszym miejscu widnieje oczywiście podpis ks. Kazimierza Lutostawskiego, obok innych księży Kłosa, Stychla, Wróblewskiego, Szezęnowicza; pozatem widzimy podpisy szeregu innych posłów endeckich, jak dra Rottermunda z Królestwa, W. Grabskiego z Poznaniańskiego, Tarnawskiego, Tabaczyńskiego, Zamorskiego, Głabińskiego, Michała Marka i innych z Galicyi.

Projekt wychodzi z założenia (art. 1.), że w razie jakiegos zatargu zbiorowego nie wolno ani umowy o pracę zrywać, ani pracy wstrzymywać, zanim nie zostanie przeprowadzone postępowanie rozjemcze. To postępowanie ma mieć kilka form. Przedewszystkiem porozumienie bezpośrednie przez delegację robotniczą do kierownika zakładu. Jeśli porozumienie bezpośrednie nie doprowadzi do rezultatu, zatarg zbiorowy podlega obowiązkowo postępowaniu „pojednawczemu” (art. 12.) a to przy pomocy „pojednawcy”, wybranego zgodnie przez obie strony, albo przez dwie osoby, z których jedną wybiera zarząd zakładu, drugą delegaci pracowników. (Art. 14.)

Jeżeli wreszcie postępowanie pojednawcze w ciągu trzech tygodni nie doprowadzi do zgody, następuje właściwe postępowanie rozjemcze (art. 21.) t. zn. faza trzecia. Postępowanie rozjemcze następuje albo 1) na zgodne żądanie obu stron, albo 2) obowiązkowo — w zakładach i instytucjach użyteczności publicznej; art. 22. wymienia szczegółowo te instytucje użyteczności publicznej: są to koleje żelazne, tramwaje, komunikacje wodne, kopalnie materiałów opałowych, wodociągi, gazownie, elektrownie, szpitale, apteki, straż ogniowa, gospodarstwa rolne w czasie uprawy, zasiewu i zbiorów, słowem wszystkie prawie główne działy produkcji. Ale tego jeszcze mało: w miastach liczących ponad 25.000 mieszkańców należy dodać — przedsiębiorstwa pogrzebowe i służbę czyszczenia ulic. W miastach, liczących więcej niż sto tysięcy mieszkańców, należy dodać dzienniki. Ale i tego mało: w czasie wojny i w ciągu dwu lat po zawarciu pokoju, Rada ministrów może zaliczyć i inne zakłady, przedsiębiorstwa i instytucje do kategorii zakładów użyteczności publicznej, czyli że wszystkie przedsiębiorstwa mogą podlegać obowiązkowemu rozjemowi. Ciekawa rzecz, że w prywatnych zakładach użyteczności publicznej, n. p. w kopalniach obok pracodawców i pracowników, wejdą w skład urzędu rozjem-

Wyrównanie zaległych deputatów dla urzędników.

ZWIĘKSZENIE DEPUTATÓW WĘGLOWYCH.

WARSZAWA. (Pat.) Rada ministrów na posiedzeniu dnia 16 bm. wysłuchała sprawozdania i wniosków komisji, wyłonionej przez radę ministrów w sprawie doraźnej pomocy dla poprawy bytu urzędników, poczem powzięła następujące uchwały:

Poczynając od lutego br. wszystkim pracownikom państwowym będą deputaty dostarczane regularnie. Zaległe deputaty będą wyrównane w przeciągu 6 miesięcy, poczynając od dnia

1 marca br. przez dodanie do bieżących miesięcznych racyi równomiernego dodatku. Wyrównania te dotyczą jedynie deputatów a nie zasadniczych racyi kartkowych, z których korzystają wszyscy obywatele państwa. Pozatem będą regularnie dostarczane urzędnikom na miesiąc z mowę zwiększone deputaty węglowe, których wysokość będzie ustalona przez ministerstwo aprowizacji w porozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu.

Banki warszawskie sabotują pożyczkę państwową.

WARSZAWA. 17 lut. (tel. wł.) Dzisiejszy „Naród” ogłasza sensacyjne rewelacje, mianowicie, że banki warszawskie nie przyjmują pod zastaw polskich pożyczek państwowych. Między

nimi znajduje się Bank Związkowych stowarzyszeń spółdzielczych, będący ekspozyturą endecką pod kierownictwem posła Rządu i b. ministra skarbu Karpinińskiego.

450.000 ton węgla miesięcz. dla Polski

WARSZAWA. (E. E.) „Kurier warszawski” donosi, że komisja odszkodowań przyznała Polsce z mienia niemieckiego 9000 wagonów dla przewozu węgla, pozatem wszystkie wagony znajdujące się na G. Śląsku będą mogły dowozić

węgiel dla Polski. Polska będzie mogła wywozić 350.000 ton węgla miesięcznie a pozatem około 100.000 ton własnymi wozami.

Projekt niemiecki anulowania „Kriessówek”.

WARSZAWA. 17 lut. (tel. wł.) W kwestyi projektu rządu niemieckiego o anulowaniu tak zw. „Kriessówek” — o czym donosiliśmy wczoraj — dowiadujemy się, że rząd polski posiada własnoręczne pismo b. kanclerza Bethmanna-Hollwega, polecające, aby owe banknoty przyjmowano po cenie nominalnej w Niemczech.

Według zapatrywania polskich sfer rządowych, rząd niemiecki chce tym projektem obniżyć kurs tych marek.

GMACH SEIMOWY 'ODDANY UNIWERSYTE-TOWI.

WARSZAWA, (Pat.) Komisja oświatowa przyjęła w drugim i trzecim czytaniu ustawę o zakładaniu i utrzymaniu publicznych szkół powszechnych oraz o budowie publicznych szkół powszechnych. Komisja przyjęła przychylnie wniosek w sprawie przekazania gmachu b. sejmicy galicyjskiej uniwersytetowi Jana Kazimierza we Lwowie a nadto uchwaliła rezolucję domagającą się opróżnienia gmachu z biur sejmicy i Wydziału samorządowego najpóźniej do dnia 30 kwietnia br., i oddania w tym terminie zarząd gmachu uniwersytetowi oraz wzywającą rząd do wykonania restauracji gmachu.

czego w równej liczbie także przedstawiciele interesów publicznych, mianowani przez Ministrów Pracy, w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu, oraz właściwym ministrem. Czyli, że występują tu aż trzy strony z jawną szkodą dla robotników.

Oczywista rzecz, że w każdym wypadku rozjemczy zaprzestanie pracy jest zakazanem w czasie trwania postępowania rozjemczego, które musi być ukończone najpóźniej w ciągu miesiąca, czyli, że trzy tygodnie dla postępowania pojednawczego, miesiąc — dla rozjemczego, razem już blisko dwa miesiące ma trwać ten proces pojednania. Decyzja urzędu rozjemczego jest obowiązująca dla stron na termin w orzeczeniu określony, (art. 33), a w braku określenia — bezterminowo, a w czasie wojny i przez dwa lata po zawarciu pokoju w zakładach użyteczności publicznej jest obowiązująca zawsze na przeciąg jednego roku, o ile w orzeczeniu niema innego terminu.

Teraz przechodzimy do orzeczeń karnych tej miłosiernej księzo-endeckiej ustawy. Art. 36. powiada, że „kto wbrew przepisom ustawy usiłuje wywołać strejk (a więc i w zakładach nie należących do użyteczności publicznej) ulegnie grzywnie do 200 mk., a jeżeli chodzi o zakład użyteczności publicznej — ulegnie karze więzienia na 3 tygodnie, którą można połączyć z grzywną do 500 mk. To jeszcze bardzo miłosierdzie. Ale idźmy dalej. Wszak to było tylko usiłowanie strejku. W razie jednak wybuchu strejku — winni namawiania i prowadzenia ulegają grzywnie do 5.000 mk., z którą może być połączona kara aresztu do 3 tygodni. Zaś w zakładach użyteczności publicznej — karze więzienia do 3 miesięcy łącznie z ewentualną grzywną do 15.000 mk. Albo i to jeszcze drobnostka: Jeśli kto zastosuje „pogrózkę“ przy namawianiu do strejku, to o ile nie podpada pod surowsze przepisy ustaw karnych, ulegnie karze więzienia do jednego roku i grzywnie do 25.000 mk., przyczem w razie rzeczywistego przeszkodzenia w pracy — kary powyższe mogą być podwojone, a w razie narażenia armii w polu w czasie wojny — (pojęcie bardzo rozciągle) — potrojone.

Ale i to jeszcze nie wszystko. Art. 39. oświadcza, że w razie jeśli sprawca mógł wywołać lub powiększyć klęskę pożaru, głodu, lub brak środków żywności, wody, opał, światła i t. d., a sprawca był tego świadom, ulegnie karze ciężkiego więzienia do lat 3-ech, z którą można połączyć grzywnę do 50.000 mk.

Ale klerykalnej sprawiedliwość i tego mało. W razie istnienia zamiaru „wywołania zaburzeń i niepokoju, jak również namawiania do strejku powszechnego, organizowania go, przygotowywania i propagowania słowem i pismem, o ile nie podpada pod surowsze przepisy ustaw karnych — winny będzie karany ciężkiego więzienia do lat 5-ciu, z którą można połączyć grzywnę do 100.000 mk.“

Art. 41., jeszcze przewiduje przedłużenie kary więzienia, w razie nieściągalności grzywny, zaś art. 44 upoważnia Radę Ministrów do „zarekwirowania lokalów, urządzeń i personelu kierujących i pracowników zakładów użyteczności, bądź też do przymusowego zastosowania wszelkich środków, koniecznych do spełniania usług publicznych, przez te zakłady zabezpieczonych“.

Tyle księzo-endecka ustawa. Wszelki obszerniejszy komentarz byłby zbyteczny. Wskażemy tylko na niesłychaną obłudę autorów, którzy swą obroną wolnego paska, potęgują drożyznę, spadek marką i w konsekwencji — strejki robotnicze, sami zaś temu ludowi zamiast chleba — dają katorgę pięcioletnią.

W bezgranicznie obłudnych „motywach“ wniosku autorzy księzo-endeccy motywują swą katorżniczą ustawę zbliżając się plebiscytem na Górnym Śląsku, jakgdyby mogło coś bardziej zaszkodzić plebiscytowi, niż właśnie podobne katorżnicze ustawy. Wszak Górny Śląsk — to kopalnictwo i właśnie w prezencie nowym obywatelom Polski — górnikom ustawa chce przynieść ograniczenie praw obywatelskich. Czy to ma zachęcić do głosowania na rzecz Polski?

KSIĘŻNICZKA CZARDASZA

PREMIERĘ PRZECUDNEJ OPERETKI W SZEŚCIU WIELKICH AKTACH
grywanej z niebywałem powodzeniem na wszystkich scenach całego świata pod tytułem

wyświetlają od 18 b. m. kinoteatry: „WARSZAWA“ i „WANDA“

Cud efektów i wystawy! Zespół art. wiel. z Koenigiem na czele wywołują grą swą niebywały nastrój. — Wzmocnione orkiestry wykonują najcenniejsze wyjątki z tej przepysznej operetki.

Baczność! Serya II dramatu „TANIEC NA WULKANIE“ nastąpi po wyświetl. „Księżniczki Czardasza“. Filmy z wypożycz. „Gład aktor“ Słowackiego 16.

Czy to nie będzie skwapliwie wykorzystane przez agitatorów niemieckich?

Na jaką właściwie drogę chcą pchnąć robotnika obłudnicy księzo-endeccy, skoro mu odbierają drogę legalnej walki o polepszenie bytu? Napróżno „motywa“ opowiadają, że chodzi o fałę strejków politycznych, zaś strejki obecne nie mają bynajmniej na celu poprawienia bytu rzesz robotniczych, ale jedynie pokłócenie wewnętrzne narodu. Dziś każdy wie, że główną przyczyną strejków jest obniżenie wartości marki i drożyzna powszechna. Zamykać na to oczy, jest obłudnem maskowaniem interesu klasowego. Nikt nie jest dziś poza komunistami zwolennikiem strejków bez końca. I partya nasza wielokrotnie to wykazywała. Ale zakazywać pod groźbą katorgi pięcioletniej strejków pod pretekstem, iż strejk ma na celu jedynie „pokłócenie wewnętrzne narodu“ jest typową obłudą klero-endecką.

Więc na jaką drogę właściwie chcą pchnąć

autorzy nowej ustawy robotnika? zapytujemy raz jeszcze. „Motywa“ powiada, że ustawa ma na celu ogrodzić robotników przed „komunistami“. Oczywiście rzeczą, że podobne ustawy tylko, właśnie pchną robotników ku komunizmowi, budząc w nich niewiarę w gwarancje demokracji polskiej.

Powtarza się ta sama historia co z senatem, która niezawodnie odegra rolę analogiczną.

Prawdziwą tendencją księzo-endeckich autorów, odsłania następujące zdanie motywów: „wydaje się koniecznym zabezpieczenie uczciwych, pracować chcących i zdolnych do zawarcia sprawliwych umów pracy, robotników, przed terrorem agitatorów strejkowych“.

Co znaczą „sprawliwa“ umowa? W pojęciu endecków, — oczywiście taka, która odpowiada interesom klasowym kapitalistów i obszarników.

A więc raz jeszcze nagi interes klasowy przykryty frazesem o „dobrze narodowym“!

Przed wielką konferencją w Londynie.

HORSEA. (Pat.) Wielka liczba delegacji, które już przybyły lub też jeszcze przybędą dopiero na konferencję odszkodowań i na konferencję w sprawie bliskiego wschodu, powiększy się jeszcze przez przybycie 17 misji handlowych wszystkich prawie krajów Europy oraz Stanów Zjedn. i Kanady. Misje te przybywają jako goście rządu angielskiego i zwiedzają Londyn, Manchester oraz wiele innych miast an-

gieńskich. Będzie to najliczniejsze, jakie dotąd Londyn widział, zgromadzenie dyplomatów politycznych i handlowych reprezentujących 20 do 30 krajów.

PARYŻ. (Pat.) Jak słyhać przedstawiciele rządu Angory na konferencji londyńskiej będą żądali rewizji traktatu pokojowego, granicy z roku 1913 i zupełnie samodzielnej Turcji bez jakiegokolwiek obcej kontroli.

Przed plebiscytem na G. Śląsku.

Ilość uprawnionych do głosowania.

Pisma polskie donoszą z Opola, że ilość uprawnionych do głosowania, wynosi 1,060,000, w tem kategorii A. (urodzeni i zamieszkali) około 900,000, kategoria B. (urodzeni ale nie zamieszkali) około 100,000, i kategoria C. (urodzeni gdzieindziej, stali mieszkańcy) około 55.000.

Liczby powyższe dowodzą, że nadzieje uratowania G. Śląska dla Niemiec, przy pomocy emigrantów, zostały pogrzebane na zawsze. Ołbrzymią przewagę wśród głosujących ma zasiedziała na G. Śląsku ludność polska.

2.000 mk. za głos.

W sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku, dyrektor Komitetu górnośląskiego w Warszawie p. Uhma, oświadczył przedstawicielowi „Polpress“:

Obustronna agitacja jest prowadzona obecnie z całym naprężeniem sił. Jaskrawym dowodem sposobów, jakich chwytają się Niemcy, jest fakt przekupywania przez konsulat niemiecki w Warszawie za 2 tysiące marek niemieckich, uprawnionych do głosu Ślązaków. W sprawie przewiezienia na Śląsk głosujących, specjalna umowa, w myśl której polskie pociągi z głosującymi zostaną przepuszczone na Górny Śląsk bez żadnych przeszkód, została już zawarta z rządem niemieckim.

CARUSO UMIERAJĄCY.

NOWY JORK. (Pat.) 17. lutego. Reuter. Jak słyhać Caruso jest umierający i został dzisiaj opatrzony św. sakramentami.

DZISIAJ ODPOWIEDZ WITOSA W SEJMIE.

WARSZAWA. 17. lutego. (tel. wł.) Prezydent ministrów, Witos, na jutrzejszym posiedzeniu sejmu, ma zabrać głos w odpowiedzi na zagadnienia poruszone w rozprawie sejmowej nad jego expose.

Sapieha na audyencji u króla angielskiego.

LONDYN. (Pat.) 17. lutego. Havas. Minister spraw zagr. Sapieha na uroczystej audyencji u króla Jerzego wręczył listy odwołujące go ze stanowiska posła nadzwyczajnego i ministra upelnomocnionego przy rządzie Wielkiej Brytanii.

O ZAŁOŻENIE POLSKIEGO LLOYDU.

WARSZAWA. 17. lutego. (tel. wł.) W najbliższą sobotę, odbędzie się zebranie instytucji gospodarczych dla założenia polskiego Lloyd. Ma to być instytucja prywatna pod kontrolą państwa. Zadaniem jej będzie klasyfikacja okrętów morskich i rzecznych. Lloyd oprze się głównie na tych samych zasadach co Lloyd angielski.

KAROL STEFAN STARA SIĘ O OBYWATELSTWO POLSKIE.

WARSZAWA. 17. lutego. (tel. wł.) Krają tu pogłoski, że b. arcyksiążę Karol Stefan z Zywca, w ostatnich czasach robi gorączkowe starania o otrzymanie obywatelstwa polskiego. W tych zabiegach pomagają mu rozmaite figury biurokratyczne i arystokratyczne.

Kinoteatr
Grażyna
Leona Sapiehy 34.
wyświetla obecnie

wspaniały dramat w 5-ciu częściach p. I.
Klasztor sandomierski

TREŚĆ: Przygoda magnata. — Wyrwany starosta przy protekcji hrabiego wraca do urzędu. Bogaty hrabia i jego piękna żona. — Zabawa po zabawie. — Piękna żona zakochana w spiskowcu. Wykrycie spisku i uwiezienie wtajemniczonych. — Ucieczka z więzienia. — Tajemnica starego wieży. — Śmierć hrabiny. — Tajemnica powstania klasztoru sandomierskiego. Rzecz dzieje się za czasów walki Polski o niepodległość. — Wspaniały dekoracyjny oryginalny polski strój. — Wyjątkowo piękna i doskonała orkiestra.

Decydujące chwile rokowań ryskich.

Konferencje ministra Steczkowskiego.

RYGA. 15. lutego. — Przez cały poniedziałek trwały poufne konferencje delegacji pokojowej z min. Dąbskim na czele, a ministrem skarbu Steczkowskim. — Wynik konferencji jest oczywiście osłonięty ścisłą tajemnicą.

W związku z tą konferencją, prawdopodobnie we wtorek odbędzie się spotkanie Dąbskiego z Joffem o charakterze decydującym, celem konkretnego postawienia sprawy dalszych rokowań.

RYGA. 15. lutego. — E. E. — Po konferencjach odbytych w poniedziałek zrana z pol-

skimi delegatami pełnomocnymi, odbył minister Steczkowski popołudniu konferencje specjalną w sprawach finansowych z pp. Strasburgerem i Kauzikiem. — W rokowaniach bezpośrednich z delegacją bolszewicką minister Steczkowski nie będzie brał udziału.

RYGA. 17. 2. (E. E.). We wtorek odbyły się całodziennie konferencje Steczkowskiego z delegatami polskimi; wieczorem konferencja z Joffem. Polacy kładą nacisk na postulat zwrotu złota, wszakże pod pewnymi warunkami godzą się na inne rekompensaty.

WYRÓB CUKRU W REPUBLICIE CZESKOSŁOWACKIEJ.

BÉRNO MOR. „Pravo Lidu” pisze, iż w ubiegłym roku w całej republice Czechosłowackiej wyrobiono w 164 cukrowniach 6,408,161 ctn. cukru. — Z tego wypada na Czechy 3,714,061 ctn., na Morawy 2,035,365 ctn., na Śląsk 129,500 ctn., na Słowacye 529,235 ctn. cukru surowego.

Ille otrzyma Jugosławia odszkodowania od Niemiec?

ZAGRZEB. 17. II. „Politika” oznajmia, że na zasadzie decyzji konferencji paryskiej, Serbia otrzyma 5 proc. całkowitego odszkodowania. To znaczy, że jeszcze w roku bieżącym otrzyma Jugosławia 80 milionów marek złotych. Również w przyszłym roku otrzyma SHS podobną sumę, lecz w następnych latach odszkodowanie będzie stopniowo wzrastać. Prócz tego, 80 proc. przymusowego eksportu Niemiec do Francji będzie przeznaczane do Jugosławii.

WALKA O SENAT W JUGOSŁAWII.

BIAŁOGRÓD. Według „Samouprawy” kluby polskie debatują obecnie nad tym, jaki ma być w przyszłości system parlamentary w Jugosławii, dwu czy jednoizbowy. Dotychczasowa ustawa serbska posiadała senat pod tytułem rady państwowej. Połowe członków do rady wysyłał parlament, drugą połowę mianował król. Ta rada państwowa była właściwie łącznikiem między królem, a parlamentem najwyższą izbą kontroli i najwyższą instancją sądową. Nowy minister konstytuujący dr. Frifkowiec projektuje system dwuizbowy, przytem senat ma liczyć 100 członków mianowanych częściowo przez fachową korporację.

Klub radykalny, którego dr. Frifkowiec jest członkiem, dotychczas nie powziął decyzji ostatecznej. Tymczasem, jak zgodnie podtrzymują „Slovenski Narod” i „Rjecz”, najliczniejsza partya parlamentarna, demokraci są przeciwni senatowi. Socjalni demokraci i komuniści również wypowiedzieli się przeciwko dwuizbowości. Klerykałowie proponują, aby izba wyższa zajmowała się wyłącznie sprawami socjalnymi i gospodarczymi i wypracowywała wszystkie fachowe ustawy przez organizacje zawodowe i gospodarcze.

Niepomyślny tok gospodarczych rokowań polsko-niemieckich.

WARSZAWA. (Pat.) Na posiedzeniu komisji spraw zagr. na zapytanie p. Seydy w przedmiocie rokowań podsekretarza stanu, Wachowiaka w Berlinie podsekretarz stanu Dąbrowski odpowiedział, że w polityce ekonomicznej w stosunku do Niemiec rząd polski kierował się następującymi zasadami:

1) zainteresować państwa sprzymierzone bojkotem gospodarczym Polski przez Niemcy, wskazać na skutki takiego bojkotu w życiu gospodarczym całej Europy i zaprotestować przeciwko niemu jako przeciwko naruszeniu traktatu pokojowego.

2) skierować przemysłowców i kupców polskich na inne rynki niż niemieckie, aby nie dopuścić do zależności ekonomicznej Polski od Niemiec.

3) wskazać Niemcom i państwowi sprzymierzonym, że rząd polski pragnie jak najszybciej uregulowania wzajemnych stosunków gospodarczych.

4) W tym celu nie utrudniać wywozu do Niemiec i korzystać z każdej sposobności dla uzyskania platformy porozumienia.

Dla osiągnięcia tego ostatniego celu rząd wysłał do Berlina z początkiem listopada z r.

podsekretarza stanu p. Strassburgera, dając mu pełnomocnictwo do ułożenia punktacji przyszłej umowy handlowej. Misja p. Strassburgera nie osiągnęła celu, gdyż Niemcy wysunęły cały szereg żądań natury politycznej nie do przyjęcia. Ponieważ stosunki gospodarcze polsko-niemieckie stawały się z każdym dniem gorsze, rząd korzystając z pobytu podsekretarza stanu Dra Wachowiaka w Berlinie polecił mu poinformować się prywatnie u kompetentnych czynników rządowych o zapatrywaniach rządu niemieckiego na stosunki gospodarcze polsko-niemieckie. Jedynym realnym wynikiem podróży Dra Wachowiaka do Berlina w tej sprawie było przywieszenie niemieckiego projektu porozumienia polsko-niemieckiego. Projekt ten zawierał dużo żądań niemieckich tego rodzaju, jak zawieszenie na 6 miesięcy ustaw likwidacyjnych z dnia 14 i 15 lipca 1920 dla wspólnego ich uregulowania, a dawał nam w zamian zniesienie zakazów wywozowych.

Ponieważ takie stawianie kwestyi było naruszeniem traktatu pokojowego, rząd zaprotestował przeciwko temu ostro zarówno u rządu niemieckiego jak i u rady ambasadorów.

OTTO BAUER Bolszewizm czy socjalna demokracja?

najlepsza książka oświecająca istotę bolszewizmu.

Powinna się znaleźć w ręku każdego robotnika i inteligentnego człowieka.

Przekład polski wyszedł już nakładem Lud. Spółdziel. Tow. Wydawniczego we Lwowie — Do nabycia w administr. „Dziennika Ludowego” Lwów, ul. Sykstuska 1. 21 i we wszystkich księgarniach. — Dla odsprzedawców 25% rabatu. — Tylko za gotówkę lub za zaliczką.

Cena 100 mk.

W. RAORT.

ZA CESARZA...

FRAGMENTY ŻYCIA POZAFRONTOWEGO.

Nie omyliłem się co do moich przypuszczeń gdyż w czasie moich późniejszych rozmów z nim, gdy byliśmy razem w Reszecie, przekonałem się o ich trafności.

Ze spokojnego, cichego chłopca idącego wprawdzie bez zapału, ale z pewnością fanfaronadą w szeregi, uczyniło uderzenie Chodaczka skrajnego rewolucjonistę uważającego służbę wojskową za haniebną okowy z których przy pierwszej nadarzonej sposobności postanowił się oswobodzić.

W mroku zapadającego wieczoru siedzieliśmy w kaźni więzienia; trzech ludzi którzy się przed kilku godzinami jeszcze nigdy w życiu nie widzieli ani znali; każdy pogrążony w własnych myślach.

Nawet ów warjata którego do dziś podejrzewam że wcale nie był warjatem, siedział nieruchomo zadumany.

I znowu musiałem myśleć na stary temat. Co za moc sprzęgła nas, tych zupełnie obcych ludzi ze sobą, i każe nam siedzieć w smrodzie, wilgoci i głodzie?.. Skąd ów ordynarny analfabeta Chodaczek czerpał moc i prawo aby nas pozbawić wolności?.. W imię czego oderwano mnie od pracy zawodowej, mego środowiska, moich upodobań, życia?..

Czy ma prawo istnieć przemoc, która skłonić może człowieka do abnegacji tego wszystkiego co mu miłe, konieczne i drogie?..

Widocznie ma prawo, kiedy tu jestem! — myślałem z goryczą.

I znowu błąkałem się w chaosie tych samych pytań na które logicznej odpowiedzi znaleźć nie mogłem. A może ja tylko w swoim zacietrzewieniu antymilitarnym nie mogę znaleźć odpowiedzi na pytania które już sobie zapewne niejedną przedemną postawiłem?..

Czyżby wszyscy ludzie byli głupszymi odemnie albo ja najgłupszym wśród wszystkich?..

Po odrzuceniu pojęcia „ojczyzny austriackiej” jako dla mnie więcej jak enigmatycznego, pozostają chyba jeszcze inne pojęcia i momenty dla których wolny człowiek daje się bezwzględnie okutać w rąbat żołnierski, nie odczuwając tej krzywdy tak boleśnie i głęboko jak ja naprzykład?..

Które to są pojęcia, i jaka ich wartość?..

Z rozmyślań moich wyrwał mnie ów warjata który począł straszliwie zgrzytać zębami.

— Daj chleba! — zawołał, podchodząc do mnie.

Sam byłem głodny gdyż odprowadzono mnie do aresztu bez śniadania. Obiad minął ale Chodaczek skazał nas widocznie na głodówkę gdyż obiadu również nikt z nas nie otrzymał.

— Dostaniesz wnet kolację — rzekłem do warjata. — Chleba nie mam!..

Zda się że zrozumiał, gdyż położył się spokojnie na pryczy.

Z ruchu panującego w budynku i po dźwięku tyłek o blaszane menażki domyśliłem się że ludzie idą już po kolację; wreszcie usłyszałem stapanie ludzi po schodach wiodących z hali na piętrze ku kuchni na podwórzu.

Wygłodzony całodziennym postem wyznałem, że czekałem z niecierpliwością na porcję owej brudnej juszki, którą otrzymywaliśmy na kolację.

Chodaczek był jednak okrutny w swej złości. Wbrew istniejącym przepisom co do aresztantów postanowił nas głodzić, a nawet nie dano nam kropli wody przez całych 24 godzin.

Po pewnym czasie wniósł żołnierz szalkę zupy dla warjata, który łapczywie rzucił się na nią, mlaskając smakowicie językiem.

Mnie i Kedzierskiego wyjął Chodaczek z pod prawa.

Około godziny 7-mej wieczorem wszedł do celi kapral służbowy i oznajmił Kedzierskiemu, że może opuścić areszt, gdyż odbył już swoją karę.

Kedzierski uściskał mi rękę i dał się wyprowadzić z celi jak automat bezmyślny i bezwolny.

Zostałem sam, z warjatem.

Zdenerwowany do niemożliwości, wycieńczony całodziennym postem, ksztusząc się wprost ze smrodu panującego w celi, postanowiłem zdrzemnąć się trochę, tembardziej że głowa niemiłosiernie mię bolała.

(C. d. n.)

Nowiny z dnia.

Lwów, 17 lutego.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Piątek 18 lutego o godz. 7 wieczór „Elektra” i „Sędziowie”; tragedie, po raz trzeci.

Sobota 19 lutego o godz. 3 popoł. „Cyganeria warszawska”, komedia, po raz dziesiąty.

Sobota 19 lutego o godz. 7 wieczór „Faust”, opera.

Niedziela 20 lutego o godz. 330 popoł. „Wojna i miłość”, komedia po raz piąty.

Niedziela 20 lutego o godz. 7 wieczór „Manewry jesienne”, operetka.

Poniedziałek 21 lutego o godz. 7 wieczór „Elektra” i „Sędziowie”, tragedye IV. raz.

Wtorek 22 lutego o godz. 7 wieczór „Rozwózka”, operetka.

Po każdym przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

Wieczór Ludwikowski w „Sokole Macierzy” tej niedzieli 20 b. m. Bilety w księgarni Akademickiej, Hotel Europejski. 23—2

UNIwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza urządza w piątek o godz. 7 wiecz. w sali Związku kolejarzy odczyt dra Wereszczyńskiego: „O państwie”.

KURS HYGIENY I PIELEGNIAŃSTWA DZIECI. Dyrektorka kliniki dziecięcej uniwersytetu Jana Kazimierza urządza szereg kursów z demonstracjami z dziedziny higieny i wychowawczego pielęgniarstwa dzieci dla pań (matek i wychowawczyń). Wykłady obejmie i pielęgnacyi niemowląt rozpocznie się we środę d. 2 marca b. r. o g. 5 popoł. na klinice dziecięcej i obejmie 8 godzin wykładowych po dwie godziny tygodniowo. Zgłoszenia i wpisy po 800 mk. od osoby przyjmuje kancelarya kliniki dziecięcej, Głowińskiego 5, codziennie od 11—1 w poł. i od 4—7 po południu.

DOŻYWIANIE DZIECI DO LAT 17. Polsko - amerykański Komitet pomocy dzieciom, który dożywiał dotąd produktami sprowadzanymi za pośrednictwem Amerykańskiego Wydziału Raturkowego, dzieci od lat 3 do 15, obecnie postanowił objąć akcją swą również dzieci starsze (do lat 17). Młodzież między 15 a 17 rokiem życia znajduje się jeszcze w okresie rozwoju, a wyczerpana ciężkimi warunkami, wywołanymi długotrwałą wojną, niemniej niż dzieci, potrzebuje pomocy. Postanowienie PAKPD. zostało już wprowadzone w czyn i młodzież (niezarobkująca) otrzymuje posiłek w szkołach, seminariach i punktach odżywczych PAKPD.

KELNERZY A PLEBISCYT NA GONYM ŚLĄSKU. Na odbytem zgromadzeniu dnia 16. lutego, o godz. 12. w nocy po przemówieniu tow. przew. Hella i Schoffera, pracownicy kelnerscy bez różnicy wyznania z poczucia państwowości i polskości uchwalają dnia 21. lutego, całodzienny zarobek złożyć na cele plebiscytu Górnego Śląska.

SAMOBÓJSTWO. Izabela G., wdowa po dyrektorze Domen i lasów, lat 72, w mieszkaniu swem przy ul. Fredry, odebrała sobie życie przez powieszenie się na ramie okiennej. Desperacki czyn ten popełniła w przystępie silnego zdenerwowania, po sprzeczce z córką, jak to podała w pozostawionym liście.

BANDYCI Z KARABINEM MASZYNOWYM. Onegdaj 15 uzbrojonych i zamaskowanych bandytów rozbroiło posterunek policyjny pod Wielkim Dębem w okolicy Warszawy, następnie obrabowali dwór Zofii Staniszewskiej, oraz całą wieś. Następnie zabrawane rzeczy złożyli na 2 furmankach, oraz karabin maszynowy i w ordynku wojskowym oddali się; znikając bez śladu.

„Z OGROMNEJ MIŁOŚCI DO DZIECI”. W Nowym Jorku, żyje kupiec Frederick South, wraz z 52-letnią żoną, oraz z jedenaściorcem dzieci. Na Nowy Rok rodzina ta została pobłogosławiona trojaczkami, a lekarze zainteresowali się tym faktem. Przyciśnięta do muru szczęśliwa matka przyznała się, że wszystkie dzieci pochodzą z domu podrzutków, a brała je oszukując męża — z ogromnej miłości do dzieci.

BIEDNA STARUSZKA, która do niedawna jeszcze zarabiała na chleb udzielaniem lekcji muzyki, dziś na pół sparaliżowana ginie po pro-

strz z głodu. Apelujemy do tych z pośród naszych czytelników, którzy mogą ofiarować choćby drobne datki, by składali je w naszej administracji dla M. O. Na żądanie poda adres nasza administracja.

— **WIECZÓR LUDWIKOWSKIEGO** zapowiada się imponująco już do bożym artystów, już do bogactwem repertuaru. Sala Sokola - Macierzy i tej niedzieli pełniąca będzie. Pozostałe bilety sprzedaje w dniu przedstawienia od 10 rano kasa Sokola.

Dentysta-technik Józef Rappaport przyjmuje ul. Akademicka 10.

Czytelnia pism w Uniwersytecie Ludowym we Lwowie przy ul. Ormiańskiej 1. 2. II. p. zaopatrzona w dzienniki lwowskie, krakowskie, warszawskie i zagraniczne, otwarta codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od godz. 6. wiecz.

Sprawy partyjne.

* **BACZNOŚĆ TOWARZYSZKI!** Poufne zebranie kobiet dzielnicy Żółkiewskiej odbędzie się w piątek dnia 18 bm. o godz. 7 wieczorem, w lokalu kolejarzy przy ul. Żółkiewskiej 42 B. Towarzyski jawcie się licznie!

* **BACZNOŚĆ STOLARZE!** W niedzielę 20 bm. o godz. 10 rano odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie w lokalu przy ul. Pieszkiej 1. 2. Na porządku dziennym: sprawy eprowizacyjne i polityczne. Wolne wnioski. Jawcie się licznie!

* **BACZNOŚĆ FRYZYERZY!** robotnicy z prowincji omijajcie Lwów, bo stolmy przed akcją z majstrami aż do odwołania. 1—6

* **BACZNOŚĆ WÓZKARZE!** Dnia 19 lutego w sobotę o godz. 4 po południu odbędzie się zgromadzenie w lokalu organizacji, Rynek 8, z porządkiem dziennym:

- 1) sprawa organizacji;
 - 2) wybór delegacji.
 - 3) wybór przewodniczącego.
- Prosimy o liczne przybycie.

Sekcja wózkarzy.

* **PORADNIA DLA LOKATORÓW** udziela informacji w poniedziałki, środy i soboty od 7—8 w lokalu Związku kelnerów, Rynek 8, II. p.

* **SEKRETARYAT KOM. ZW. ZIW.** zwraca się do grup miejscowych, by każda grupa wybrała jednego lub 2 delegatów do miejscowej Komisyi Zw. zaw. i do dni 8 wybór tych delegatów przedłożyła w sekretaryacie Rynek 8, między godz. 6—8 wieczorem.

* **WZYWA SIĘ** wszystkie Komitety partyjne i Rady Robotnicze P. P. S. wschodniej Małopolski o bezzwłoczne nadesłanie do Sekretaryatu part. we Lwowie sprawozdań z działalności za ubiegły rok 1920, zawierających dane o ilości członków part. i placących podatek, ilość posiedzeń Komitetu, zebrania ogólnych, sprawozdanie kasowe. Przypomina się wymienionym organizacjom, że legitymacje i marki partyjne nabywać należy wyłącznie tylko w tymże Sekretaryacie. Wysyłkę na prowincję uskutecznią się tylko po nadesłaniu należytości.

* **SEKRETARYAT P. P. S. WSCHODNIEJ MAŁOPOLSKI WE LWOWIE** mieści się z dniem 8 lutego b. r. przy Redakcyi „Dziennika Ludowego”, ul. Sykstuska 21, II. p. Tam należy skierowywać wszystkie listy. Godziny urzędowe od 11—1 i od 5—7. W niedziele i święta od 12—1 pop.

Komunikaty.

× **SPRZEDAŻ GRYSIKU KUKURUDZIANEGO.** Na odcinku macznej kartek Nr. 6. sprzedawać będą od 23/II. począwszy wszystkie sklepy miejskie, rejonowe i konsumy grysik kukurudziany, pochodzący z zakupów pozakontyngentowych, w ilości po pół kg. na kartkę w cenie po 40 marek za 1 kg. prócz kosztów opakowania.

PP. Kupcy rejonowi dzielnicy I, II, III, IV, i V. zechcą się zgłosić w Miejskim Zakładzie aprowizacyjnym w piątek 18/II, zaś pp. kupcy rejonowi dzieln. VI. oraz kierownicy konsumów i zakładów w sobotę 19/II celem wykupna usygnat.

Miejski Zakład aprowizacyjny.

Związek zawodowy pracowników kolejowych.

podaje do wiadomości, że w niedzielę 20 lutego 1921 o godz. 10 rano w sali Filharmonii odbędzie się

OGÓLNY WIEC KOLEJARZY

w sprawie położenia ekonomicznego, na które zaprasza się wszystkie Władze państwowe, Panów Prezesów i Naczelników oddziałów kolejowych, przedstawicieli prasy i Delegatów wszystkich Związków zawodowych.

Na porządku dziennym: 1) Przedstawienie ekonomicznego położenia kolejarzy. 2) Sprawozdanie delegatów z Warszawy. 3) Wnioski.

Rada Robotnicza P. P. S. m. Lwowa wzywa ogół klasy pracującej, aby dla zaznaczenia solidarności i gotowości poparcia walczących kolejarzy, w wiecu tym masowo wzięła udział.

Pod adresem D. O. G. we Lwowie.

Ponieważ w żadnym sądzie, niemniej w sądzie wojskowym nie mogą, zwłaszcza na stanowisku sędziów, być cierpieni ludzie, którzy raczej na ławie oskarżonych zasiąść powinni, zwracamy się do Dowodztwa okręgu lwowskiego z następującą sprawą:

Dowiadujemy się, że w skład sądu D. O. G. Lwów wszedł dotychczasowy szef sądu V. dyw. maj. korp. sąd. Zajęciowski w charakterze sędziego wyrokującego.

Znane nam jest postępowanie tego człowieka tak w charakterze sędziego, jak i oficera i zasługuje ono na miano wielkiego skandalu.

Nie chcemy o tem pisać, tem bardziej stanowczo jednak domagamy się natychmiastowego usunięcia go z zajmowanego stanowiska, aby nie zaśmiecał stanu sędziowskiego i nie przynosił mu niezasłużonej ujm.

Rząd Petlury o stosunku do Polski.

TARNÓW. (E. E.) Przebywający obecnie w Tarnowie przedstawiciele rządu republiki Petlury oświadczyli przedstawicielowi jednego z pism krakowskich co następuje:

- 1) dążą oni niezłomnie do stworzenia niepodległej demokratycznej Republiki Ukrainkiej;
- 2) uznają granicę zachodnią Ukrainy tylko od Zbrucza;
- 3) wszelkie zatargi we Wschodniej Małopolsce (Galicyi) uważają za sprawy wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej, w których żadnego udziału nie biorą i brać nie będą;
- 4) najbliższy sojusz z Polską uważają za podstawę do ustanowienia niepodległości i suwerenności Wielkiej Ukrainy i jako drogę do stanowczego zbliżenia się do Zachodu;
- 5) zapewniają Polsce serdeczną i szczerą przyjaźń;
- 6) jakkolwiek federację z Rosją, bolszewicką czy antybolszewicką, uważają za zupełnie wykluczoną;
- 7) z obradującym w Wiedniu komitetem ukraińskim nie mają i nie chcą mieć żadnych stosunków, uważając agitację galicyjskich działaczy przeciw Polsce za szkodliwą dla przyszłości narodu ukraińskiego;
- 8) wyrażają głęboką wdzięczność i ufność w Naczelnika Państwa Polskiego Piłsudskiego i w polski rząd ludowy Witosa;
- 9) zapewniają, że szerzący się coraz gwałtowniej i coraz potężniej na całej Ukrainie ruch powstańczy jest jednomyślny z rządem Petlury, jest przejęty idea sojuszu braterskiego z Polską i nacechowany głęboką nienawiścią do Rosjan, okupujących i grabiących ziemie ukraińskie;
- 10) uformowana obecnie Rada U. R. L. składa się z 67 przedstawicieli wszystkich partii ukraińskich (prócz bolszewickiej), a zatem naprawdę reprezentuje politycznie cały naród ukraiński.

NADESLANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

Zakład dentystyczno-techniczny
Z. PEKELMANA
wykonuje roboty w platynie, złocie i kauczuku według najnowszych systemów.
LWÓW, KAZIMIERZOWSKA 17. I. p.

Utwór genialny Marka Twaina w 6-ciu wielkich aktach z życia dworu angielskiego p. t. **KSIAŻĘ i ŻEBRAK**

który z koncepcji i w fakturze jest wprost mistrzowski, z satysfakcją oglądała krytyczna publiczność
 asza'na wczorajszej premierze
 w **Marysienice i Koperniku.**
 dra młodocianego artysty w podwójnej roli księcia Walji i Boba włóczęgi odniosła niebywały entuzjazm

Posiedzenie Tymczasowej Rady miejskiej.

Dwa są miasta bohaterkie, odznaczone orderem „Virtuti Militari”: Lwów w Polsce i Verdun we Francji, Verdun, które tę najwyższą odznakę otrzymało z rąk Naczelnika państwa Piłsudskiego podczas pobytu jego we Francji. Zbratane do pewnego stopnia oba te miasta tak tym znakiem dostojności, jak piekłem przejść wojennych, zbliżyły się do siebie winny i poznać wzajemnie. Dlatego Rada miasta uchwaliła zaprosić reprezentantów miasta Verdun do Lwowa.

Prócz tej sprawy, wchodzącej raczej w sferę uczuć, zastanawiano się nad kwestyami bardziej realnymi, jak sprawą podwyższenia opłat za wodę, które to opłaty znacznie obciążają budżet mieszkańców miasta.

Na wstępie posiedzenia prez. Neuman złożył wspomnienie pośmiertne **śp. gen. Golegórskiemu**, którego pamięć Rada uczciła przez powstanie.

ZAPROSZENIE BOHATERSKIEGO VERDUN DO LWOWA.

Z kolei r. dr. Wereszczyński przedłożył następujący wniosek nagły, który Rada uchwaliła wśród oklasków:

- 1) Reprezentacja prastarego polskiego miasta Lwowa, jedyne w Polsce miasta odznaczonego orderem „Virtuti Militari”, śle Reprezentacji bohaterkiego m. Verdun, jedyne miasta poza Polską, będącego kawalerem orderu „Virtuti Militari”, braterskie pozdrowienie i najserdeczniejsze wyrazy radości z powodu tak zasłużonego odznaczenia.
 - 2) Zarazem pragnąc gorąco powitać w swoich murach reprezentantów bohaterkiego prastarego Verdun, Rada miasta Lwowa ma zaszczyt zaprosić reprezentację miasta Verdun do odwiedzenia m. Lwowa i pogłębienia w ten sposób tradycyjnych węzłów, łączących z dawną naród francuski z narodem polskim.
 - 3) Rada m. Lwowa poleca prezydentum miasta poczynienie zaraz wszelkich potrzebnych kroków, celem wprowadzenia w życie powyższych uchwał.
- Następnie r. dr. Prószyński postawił wniosek nagły, protestujący przeciw wniesionej przez rząd noweli do ustawy, ograniczającej pijaństwo. Nowela ta zdążyła do wstrzymania w Małopolsce zastosowania ustawy antialkoholowej przez lat 10 i dopuszcza dalsze pomnożenie szynków. Wniosek uchwalono jednogłośnie.

3 sali rozpraw.

ZBRODNIĄ GWALTU PUBLICZNEGO.

Michał Kutelmach, lat 30, z początkiem 1919 r. był komendantem żandarmerii ultrańskiej w Obroszynie. Akt oskarżenia podaje, że odcinął się on nie tylko do Polaków w Obroszynie i Slemianówce i ponad 80 osób aresztował i odesłał do obozu w Kosaczowie i Antoniówce pod Stryjem. Z pomiędzy aresztowanych zmarli w obozach na tyfus plamisty: Jan Raczkowski, Grzegorz Szczepaniuk, Edward Sudańczyński i Fr. Bora. W czasie aresztowań okradziono wiele osób, za które to kradzieże prokuratora oskarża Kutelmacha. W tym czasie oskarżony własnoręcznie pobił łaską Jana Gawińskiego, grożąc mu rewolwerem, Moritza Fedora zranił w głowę, zaś Mich. Humenowi i Grzegorzowi Szczepaniukowi kazał dać 25 nahałów.

Po przyjęciu drugiej uchwały w sprawie podwyżki dodatku do podatków konsumcyjnych r. dr. Poratyński przedłożył referat w sprawie

podwyżki podatku wodociągowego
 imieniem komisji wodociągowej. Wydatki zakładu wodociągowego, którego budżet wynosił przed wojną około 1 i pół miliona koron, przekroczyły dochód o kwotę około 12 milionów marek w r. 1920. Na ten wzrost wydatków składają się: niesłychany wzrost cen węgla i podwyższone płace współpracowników. Na rok 1921 przewidywany jest wydatek zakładu wodociągowego w wysokości 45 milionów mk., dla których brak pokrycia. Wobec tych wydatków dyrekcja zakładu proponowała 121 proc. dodatku wodociągowego do czynszu od mieszkań, a 60 i pół proc. dodatku do czynszu ze sklepów. Komisja wodociągowa powzięła uchwałę podwyższenia tego podatku do 50 proc. i 25 proc. Te dochody nie pokryją wydatków zakładu.

Sekcja finansowa przedstawiła Radzie odmienny wniosek: 25 proc. i 12 i pół proc.

Sprawa ta wywołała ołbrzymią dyskusję, w której zabierali głos r. Souper, prof. Hauswald, Sudhof, dr. Sokal, prof. Matakiewicz. Tow. inż. Majewski i dr. Buber żądali odesłania całej sprawy z powrotem do sekcji finansowej do rozpatrzenia.

Tow. inż. Majewski podniósł w swym przemówieniu, że dany zakład wodociągowy nie są ściśle, dlatego należy z większą rozważą raz jeszcze sprawę zbadać, a dalej wskazuje, że wysoka podwyżka podatku za wodę do czynszu mieszkaniowego dotknie przede wszystkim tych ludzi, którzy żyją ze stałych plac.

Tow. dr. Buber przestrzega przed lekkomyślnym uchwalaniem podatku wodociągowego: lokatorzy ponoszą i tak znaczne ciężary, przyczem podnosi, że obliczenie opiera się na podstawie cyfr, płynących z czynszów z r. 1916.

Wyjaśniał jeszcze prez. Neuman, poczem uchwalono wnioski sekcji finansowej przeciw głosom radnych P. P. S.

Tak więc podatek wodociągowy będzie się przedstawiał następująco:

- 25 proc. do czynszu mieszkaniowego, 12 i pół proc. do czynszu sklepów, 6 mk. za 1 metr kubiczny wody podług wodomierza. Obliczenia wodomierzem dotyczą łaźni, hoteli, urzędów, które nie opłacają czynszów i t. d.

Na tem posiedzeniu o g. 10 wiecz. zakończono.

Oskarżony do winy się nie przyznaje, twierdząc, że aresztowania dokonywał na rozkaz pewnego oficera. Świadkowie jednak potwierdzają jego winę. Wyrok zapadnie dziś w południe. Rozprawie przewodniczy r. Seidler, oskarża prok. Gürtler, broni dr. Link.

KOMENDANT KOLUMNY EPIDEMICZNEJ PRZED SĄDEM.

Ppor. Herman Hammer, Lwowlanin, z końcem 1919 r. bawił jako komendant kolumny epidemicznej w Okrzeszynie pod Kolomyją w celu zwalczania epidemii tyfusu plamistego. Akt oskarżenia zarzuca mu, że namówił żołnierzy do kradzieży 2 fur siana u gospodarzy, następnie wykradł 96 jaj od woja w tejże miejscowości, oraz służbowo wysłał żołnierza do Lwowa, by odwiedził wiktuały dla jego rodziny. Za te i inne nadużycia służbowe, sąd polowy w Kolomyży skazał go na 4 lata więzienia i degradację.

Najwyższy sąd w Warszawie zniósł ten wyrok, polecając przeprowadzenie ponownej rozprawy.

Onegdaj sąd wojskowy we Lwowie, po przeprowadzonej rozprawie, skazał go ponownie na 4 lata więzienia i wydalenie z wojska. obrońca i prokurator zgłosili zażalenie nieważności.

Rozprawie przewodniczył ppłk. dr. Nowarski, oskarżał kap. Müller, bronił dr. Pieracki.

KRADZIEŻ I DIZERCYJE.

Mich. Steculak, szereg., zdezerterował ze swego oddziału i skradł konia wartości 30.000 mk. Wyrokiem sądu skazano go na 2 lata więzienia.

Ludwik Andruszko, otrzymawszy urlop ze szpitala w Lublinie, przedłużył go o kilka tygodni. Aresztowany po 13-dniowym poszukiwaniu, zbiegł w drodze i przepędził święta w domu rodziców w Knihinie, poczem powrócił do wojska. Sąd polowy VI armii skazał go na 1 rok więzienia.

SPRZENIEWIERZENIA I NADUŻYCIA W SŁUŻBIE.

Akt oskarżenia sądu polowego VI armii zarzuca byłemu ppor. M. Majewskiemu, komendantowi policji w Stanisławowie, że skonfiskowane kwoty około 4.000 mk. sobie przywłaszczył, pewnego aresztanta uwolnił za zapłatą, oraz nieprawnie zarekwirował skórę u lepuców: Mandla Jonasa za 46.000 mk., u Guttenberga za 140.000 mk. i u Nelkena za 25.000 mk., z której następnie robiono obuwie dla żołnierzy. Poza tem oskarżony zaniedbywał obowiązków służbowe. W czasie rozprawy prokurator rozszerzył akt oskarżenia w kierunku przekroczenia ustawy z 1. sierpnia 1920. obrońca postawił wniosek o powołanie nowych świadków. Rozprawę, która trwać będzie w dniu dzisiejszym, prowadzi kapt. dr. Schram, oskarża por. aud. Kaufman, broni dr. Kibic.

—oOo—

Zjazd naftowców.

Portraktacje trwają dalej.

(.) Po dłuższych obradach, przemysłowcy oświadczyli, że zgadzają się na 65 proc. podwyżkę płacy ogólnej z pozostawieniem dodatków. Robotnicy zaś żądają, jak wiadomo, 160 proc. podwyżki a zniesienia dodatków. Pracodawcy odrzucają też ze względów zasadniczych uznanie instytucji mężów zaufania, oraz ingerencję biur pośrednictwa.

Nie zgadzają się też na projekt aprowizowania robotników, określony w memoryale, a to ze względów zasadniczych i praktycznych.

Robotnicy również odbyli dłuższe narady, poczem delegat ich oświadczył, że trwają przy żądaniach następujących:

- Podwyżka o 160 proc. przy płacy 50 mk. za szychotę
- podwyżka o 150 proc. przy płacy do 75 mk. za szychotę, podwyżka o 140 proc. przy płacy zwyż 75 mk. za szychotę ale bez dodatków. Poza tem żądają powiększenia relutum na mieszkanie o 200 proc., dalej utworzenia osobnej instytucji celem uregulowania sprawy budowy mieszkań robotniczych, systemu aprowizacji, podanego w memoryale, uznania mężów zaufania i biur pośrednictwa pracy, wreszcie, opłacania podatku osobisto-dochodowego pracujących w przedsiębiorstwie nie przez robotników, ale przez samo przedsiębiorstwo.

W piątek rano odbędzie się plenum, a poszczególne postulaty poddane będą dyskusji.

—oOo—

PROPAGANDA SYONISTYCZNA ZA EMIGRACJĄ DO PALESTYNY.

LINGBY. (Pat.) 17. lutego. Dr. Aleksander Salkind, pochodzący z Rosji, delegat międzynarodowego związku syonistycznego, zwołał na wczoraj do Kopenhagi wielkie zebranie żydów, na którym nawoływał do emigracji wielkich mas ludu żydowskiego do Palestyny, widząc w tem jedynie radę na opłakane stosunki, w jakich masy żydowskie żyją w wielu krajach.

—oOo—

Teatr świetlny **APOLLO** **Dziś po raz pierwszy!** **CZERWONY RAT** **ELLEN RICHTER** w głównej roli wraz z do głębi Nadprogram świetna komedia z **MAKSEM LINDEREM** Wstrząsający drsmat z czasów wszechwładnych rządów kardynała Richelieu we Francji.

PRECZ z REAKCYĄ!

Cena 20 mk.

Ludowego Spółdziel. Tow. Wydawniczego we Lwowie. Zamówienia w Administracji „DZIENNIKA LUDOWEGO”. LWÓW, UL. SYKSTUSKA L. 21. Odsprzedawcom 20% rabatu. ————— Wszystko tylko za gotówkę lub za zaliczką.

Świetna mowa Igacego Daszyńskiego wygłoszona przed kilku dniami w sejmie wyszła nakładem

Filozof Papini na ławie oskarżonych.

Przeciwko redakcji warszawskiego „Narodu” wytoczono z inicjatywy min. sprawiedliwości Nowodworskiego proces, za umieszczenie szeregu feljetonów słynnego utworu znakomitego filozofa włoskiego Papiniego p. t. „Pamiętniki Pana Boga”. Zdawało się, iż cała ta sprawa zostanie zabita samą swoją śmiesznością, ale władze sądowe poszły inną drogą. Jest gotowy już akt oskarżenia przeciwko Tadeuszowi Szpotańskiemu, redaktorowi „Narodu”, lat 36, oskarżonego z art. 73, cz. 1, ust. 2 i art. 74 cz. 1, ust. 1, p. 1 i ust. 2, p. 2 K. K. Akt oskarżenia liczy 14 stron hitego pisma maszynowego, zawierających same niemal cytaty z dzieła Papiniego, mające wykazać niezgodność poglądów Papiniego z Pismem Świętym, zwłaszcza w jego klerikalnej interpretacji. W rezultacie wzywa się na rozprawę główną p. T. Szpotańskiego, jako oskarżonego, a jako rzeczoznawcę, księdza Mieczysława Węglewicza, profesora Seminarium metropolitalnego w Warszawie. Podpisane: podprokurator W. Borowski.

Jeszcze nie przeszło w trzecim czytaniu postanowienie konstytucyj, (art. 117), iż religia (Kościół) katolicka ma odgrywać w Polsce rolę „naczelną”, a już tropienie t. zw. herezyi ma stać się jednym z głównych zadań państwa.

Kim jest głośny filozof Papini? Czy rzeczywiście jakimś ateistą, bogoburcą? Bynajmniej. Jest to dusza o niezwykłej skali odczuwania religijnego. Jest to filozof pragmatysta, a na pragmatyzmie próbuje weszczęć się nawet niekiedy katolicyzm. Papini głęboko odczuwa zagadnienie i sprzeczności religijnej i tym bólem swoim serdecznie przypomina niekiedy Dostojewskiego („Bracia Karamazowowie”). Oto naprzykład kwestya istnienia bólu i nędzy we wszechświecie pomimo obecności Istoty Wszechpotężnej i Dobrej. Czytamy np. w owych inkryminowanych „Pamiętnikach” w rozdz. X: „Jedna minuta Waszego cierpienia jatrzyła się we mnie (Bogu) z zgrzyotą przez wieki, a każdy płacz, najinniej-

szy, płacz dziecięcy odbijał się echem w mojej całej istocie i szarpał mnie, jak nieustająca kaźń. O każdej chwili, dniami i nocą, piętrzyły się aż pod mój tron bezsilny ciche jęki i westchnienia, piorunami były weń przekleństwa wszystkich skazanych i wszystkich męczonych. Zdumiewa może was to, że Bóg wasz jest tak dalece czuły i tak pełen bezsilnej litości: „Skoro sam nas stworzyłeś, — powiadacie — to czyliż nie wiedziałeś, że niedola będzie naszym losem i przeznaczeniem?”... Straszne to pytanie...” i t. d.

Ale do tych trosk i bólów głęboko religijnego sumienia zabiera się inkwizytor ze swym prymitywnym umysłem, ze swym drownianym kryterium, zaczyna mierzyć swoim inkwizytor-skim metrem i pokazuje się. Ze Papiniego nie stać na nitare wymagani średniowiecza. Papini ośmiela się głosić, że istota Bóstwa jest nam nieznaną: „Stanawszy na gruncie agnostycyzmu filozoficznego (teorya niepoznawalności t. zw. ostatnich przyczyn, przyp. nasz), autor (Papini) mówi o względności poznania wogóle, niepoznawalności zaś Boga w szczególności, oraz twierdzi, iż człowiek nie wie o Bogu, a słabe narządy jego poznania nie są w stanie go ogarnąć, gdyż Bóg, jako Istota Bytu, nie może wyrażać się w kategoriach czasu i przestrzeni. „Znacie — mówi Bóg — o mnie tylko legendę, przez siebie samych stworzoną”. Ze zgrozą pisze to duszyczka inkwizytorska, gdyż dokładnie zna widoczną istotę Bóstwa we wszystkich jej szczegółach i szczegółikach. Jakież bezgraniczne chamstwo duchowe!

Akt tego szczególnego oskarżenia został redaktorowi „Narodu” dostarczony, ale oczywiście nie on zasiądzie na ławie oskarżonych. Zasiadnie sam Papini, bo wszak jego będzie sędził na rozkaz inkwizycji p. Nowodworski. Będziemy świadkami osobliwego procesu inkwizycyjnego w Polsce, który będzie szczegółowo zapełniony komentarzami na Zachodzie!

O sekwester zabytków kultury.

Wniosek nagły postów Smulikowskiego, Chudego, Czapińskiego i tow. zawierający projekt ustawy o przymusowej inwentaryzacji dawnych wydawnictw książkowych, materiałów rękopiśmiennych i archiwalnych.

Art. 1. Wszelkie wydawnictwa, rękopisy, materiały rękopiśmienne i archiwalne, sięgające od najdawniejszych czasów aż po koniec XVII wieku i to zbiory, będące tak w posiadaniu osób prywatnych jak i korporacji, tudzież instytucji publicznych, Magistratów i t. d. — ulegają przymusowej inwentaryzacji, dokonywanej pod dozorem państwa.

Art. 2. Przy wszelkiej wymianie lub sprzedaży przedmiotów, określonych art. 1 niniejszej ustawy, państwo zachowuje dla siebie prawo pierwokupu, rozciąga ścisłą kontrolę nad kupnem, sprzedażą i wymianą tychże, z mocą uchylenia transakcji przez odpowiedzialne organa.

Art. 3. Rząd jest upoważniony do przekazywania bibliotekom publicznym i instytucjom naukowym przedmiotów, objętych niniejszą ustawą, w depozyt, z zachowaniem prawa własności posiadacza — o ile będą tego wymagały cele naukowe i potrzeba skompletowania w całość materiałów archiwalnych.

Art. 4. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wyda w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych przepisy szczegółowe, dotyczące sposobu przeprowadzania inwentaryzacji, nadzoru i kontroli przez swe organa, wraz z powołanymi rzeczoznawcami, oraz urządzeń, potrzebnych do obrony, utrzymania i konserwowania odnośnych materiałów.

Art. 5. Dla celów i badań naukowych posta-

nawia się wolny dostęp i korzystanie ze zbiorów zarówno prywatnych jako też publicznych.

Art. 6. Uchylający się od przepisów niniejszej ustawy, względnie narażający przedmioty, wymienione powyższymi artykułami, na uszkodzenie lub zniszczenie, tracą prawo posiadania tychże na rzecz państwowych Bibliotek i archiwów.

Art. 7. Wykonanie tej ustawy powierza się Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 8. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Uzasadnienie.

Bardzo cenne zabytki piśmiennictwa nie są dostępne dla celów naukowych z tej przyczyny, że posiadacze tychże odmawiają dostępu ludziom nauki i badaczom, uważając zbiory swe bezwzględnie za własność prywatną, którą mają prawo dysponować wyłącznie i samowolnie. Traci na tem nauka w wysokim stopniu, a dowolność sprzedaży, kupna i wymiany najcenniejszych zabytków w tej dziedzinie pozbawia kulturę polską t. zw. „białych kruków”, które następnie można nabywać w zagranicznych antykwarjatakach. Spadkobiercy nie mający kultury ani często środków do utrzymania owych cennych przedmiotów zbywają je lub narażają na zniszczenie. Należy je przeto oddać na użytek nauki polskiej

Los literata polskiego.

Zygmunt Sarnecki w skrajnej nędzy.

Sarnecki i Grzymala-Siedlecki zwrócili się do Sejmu z petycją, domagającą się wyznaczenia stałej rocznej renty znanemu literatowi Zygmuntowi Sarneckiemu znajdującemu się w Zakopanem w skrajnej nędzy. Sarnecki liczy lat 85, był w r. 1863 agentem dyplomatycznym rządu Narodowego we Włoszech i dyrektorem teatru poznańskiego w epoce najgwałtowniejszej germanizacji, redaktorem znanego dawnego tygodnika ilustrowanego „Świat”. tłumaczem szeregu arcydzieł zachodnio-europejskich. — Dziś, jako 85 letni starzec mieszka w Zakopanem, róg Sienkiewicza i Tad. Kościuszki, w nieopalonej izbie żywi się zaś w najlichszej jałdodajni.

Sarnecki znosi swój los wielkodusznie i nikogo o żadną pomoc nie prosi.

W obronie równych praw obywateli.

Wiec ewangelików w Warszawie.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Warszawie wiec protestacyjny Polaków-ewangelików, zamieszkałych w Warszawie, przeciwko tym postanowieniom które naruszają zasadę równoprawnienia wyznań, a szczegółowo przeciw uchwałom większości sejnowej, że Naczelnikiem Państwa może być tylko katolik. Wiec, na którym liczni mówcy zabierali głos, powziął rezolucję, która oświadcza między innymi:

„My, Polacy ewangelicy, zebrani w dniu 13 lutego 1921 r. protestujemy przeciwko uchwałom Sejmu z dnia 4 i 5 lutego 1921 roku jako niezgodnym z wielką tradycją wolnościową Polski, usiłującym sprowadzić nas do kategorii obywateli 2-jej klasy, dla których niedostępne są niektóre urzędy li tylko z powodu naszego wyznania.

Równocześnie zebrani uchwalili wystosować do ewangelików odezwę, w której „wzywają współwyznawców swoich, aby przy przyszłych wyborach do Sejmu żaden głos ewangelicki nie został oddany na partyę lub ugrupowania polityczne, które oświadczywszy się przeciwko zasadzie równoprawnienia wyznań, przez to kontynuują zgnębłą dla Polski politykę reakcji jezuickiej.

Aresztowania wśród kolejarzy warszawskich.

WARSZAWA. 16. lutego. Jak się dowiaduje „Przegląd Wieczorny”, w związku z trwającym obecnie strejkem w warsztatach kolejowych, nastąpiły aresztowania szeregu osób podejrzanych o agitację za strejkem.

Część aresztowanych zwolniono. Dalsze zwolnienia są spodziewane.

W chwili obecnej śledzi 11 osób, w tej liczbie przewodniczący Koła 1-go Związku zawodowego kolejarzy, p. Kazimierz Grochulski.

Aresztowania nastąpiły z polecenia Komisarza Rządu.

WARSZAWA (EE). Strejk robotników warsztatów kolejowych słabnie. Robotnicy, zgłaszając się do pracy ponownie podpisują nowy regulamin. Dziś ukazała się odezwa Zw. Zaw. nawołująca do zaprzestania dalszego strejku.

Ze sportu.

SEKCJA NARCIARZY „CZARNI” urządza w niedzielę 20 lutego b. r. zawody narciarskie skifjöring (bieg na nartach za koniem) z następującym programem:

- 1) bieg pół mili angielskiej galopem;
- 2) bieg 1 mila ang. klusem.

Zawody rozpoczną się o godz. 3:30 popoł. na torze Cetnera (plac wyścigowy za Stryjską rogatką). Wpisowe 50 mk. Zgłoszenia w Sekretaryacie, ul. Jabłonowskich 28, L p. do 19 bm. włącznie.

W dniach 21—26 lutego b. r. urządza Sekcja narciarzy „Czarni” 5-dniowy bezpłatny kurs jazdy na nartach dla początkujących. Zbiórka na kurs o dzienne o godz. 3:30 popoł. w parku Kilińskiego, obok pomnika Kilińskiego. Zgłoszenia do dnia 20 bm. w Sekretaryacie

„Radykalizm“ chorobą dziecięcą.

(Dokończenie.)

Przypatrzmy się jednak bliżej wyluszczonej tutaj tezie:

Już samo postawienie zagadnienia: „Dyktaturze pasty, czy dyktaturze klasy? Dyktatura przywódców czy też dyktatura masy?” —

dowodzi nieprawdopodobnego i bezgranicznego pomieszania pojęć.

Ludzie silą się na wymyślenie czegoś nadzwyczajnego i stają się śmieszni w swojej gorliwości. Jest rzeczą powszechnie znaną, że masy dzielą się na klasy: — że masy i klasy można sobie tylko wówczas przeciwstawić, jeżeli się przeciwstawi olbrzymią większość, nie podzieloną podług stosunku jaki zajmuje w społeczeństwie budowlanej produkcji, kategorii, które w społecznej budowie i produkcji zajmują specjalne stanowisko; — że w przeważającej części wypadków, przynajmniej w dzisiejszych cywilizowanych społeczeństwach, klasami kierują partie polityczne; — że partiami politycznymi kierują z reguły ludzie mniej lub więcej nadający się do tego, wpływowi, doświadczeni, wyznaczeni na najodpowiedzialniejsze stanowiska, zwani przywódcami. To jest A. B. C., wszystko proste i jasne. Dlaczego w miejsce tego wprowadzać jakiś nowy wola-puk?...

„...Jest to jakieś nieprzemysłane i bez związku zastosowane modne słownictwo, to przeciwstawianie „masy“ i „przywódców“. Ludzie nasłuchali się wiele o atakach na przywódców, których przeciwstawia się masie, i wbili sobie to głowy. Jednak pomyśleć nad sprawą i wyjaśnić ją sobie, na to już brakło im rozumu. ...Przeciwstawianie w ogóle dyktatury masy i dyktatury przywódców jest śmiesznością i głupotą. Szczególnie zaś śmiesznym jest to, że w miejsce starych przywódców, którzy o zwykłych rzeczach myślą w sposób ogólnoludzki, mają poglądy ludzi cywilizowanych, (pod hasłem precz z przywódcami) wprowadza się nowych przywódców, którzy paplają nienaturalne bzdury“.

„Do negacji partii i dyscypliny partyjnej doszło już u tej opozycji. To zaś równa się rozbrojeniu proletariatu, na korzyść burżuazji“. Tyle Lenin w tej kwestii. Każda doktryna teoretyczna, przechodząc przez alambik praktycznego życia, musi się wyżyć swojej kraciowości, zrezygnować z wielu pięknych i radykalnych haseł, którymi posługiwała się w okresie propagandy. Nie łatwiejszego jak rzucenie hasła, by zdążyć konsekwentnie do celu, nie wchodząc w żadne kompromisy, bojkotować „burżuazyjne“ urządzenia demokratyczne, przygotowywać się do rewolucji. Ale jak to zrobić? Krzykiem? Krytyką dziecięcą, tego co jest? Rozbijaniem jedności politycznej i zawodowej? Polityka jest trudną sztuką, do której trzeba wielkiej wiedzy, długiego doświadczenia i dużej dozy rozumu! Analfabeci nie nadają się do polityki i

chronić Boże proletaryat, by na jego czele stanęli przywódcy analfabeci.

„Zadnych kompromisów“ mówią radykali! — Gromi ich Lenin za takie stawianie kwestii. „Tworzenie tego rodzaju recepty, jest absurdem. Trzeba mieć głowę na karku, wytrwała, różnorodną i wszechstronną pracę wszystkich myślących przywódców danej klasy, zdobywać potrzebne wiadomości, potrzebne doświadczenie, konieczny — poza wiedzą i doświadczeniem — instynkt polityczny, ażeby skomplikowane polityczne zagadnienia unieść szybko i należycie rozwiązywać“.

„...Należy bezwzględnie odrzucić wszelki kompromis z innymi partiami... wszelką politykę lawirowania i paktowania... piszą niemieccy „radykali“ w frankfurckiej broszurze.

Dziwna rzecz, że ci „radykali“, przy tego rodzaju poglądach, nie potępią bezwzględnie bolszewizmu; przecież „radykali“ niemieccy wiedzą, że cała historia bolszewizmu, przed i po rewolucji październikowej, jest pełną lawirowania, paktowania i kompromisów z innymi partiami, także z mieszczańskimi“.

Mówimy o pokonaniu potężnego wroga — burżuazji. „Potężnego wroga — mówi Lenin str. 50. — można pokonać tylko przy największym wyczeraniu sił, przy bezwarunkowym, stanowczym, ostrożnym, mądrym wykorzystaniu każdej, choćby najmniejszej różnicy między nieprzyjaciółmi, każdego przeciwieństwa interesów między burżuazją poszczególnych krajów, jakoteż każdej — choćby najmniejszej — możliwości pozyskania sobie sprzymierzeńca, chociażby chwilowego, chwiejnego, niestalego, niepewnego, warunkowego. Kto tego nie rozumie, ten nie posiadał nawet łuta z Marxiizmu i dzisiejszego, naukowego, cywilizowanego socjalizmu“.

Trudno by nam było cytować tutaj jeszcze wiele innych rozpatrywań Lenina odnośnie do praktycznej działalności w poszczególnych krajach. Zapowiada on bezwzględną walkę z elementami pozornie „radykalnymi, w gruncie rzeczy jednak analfabetycznymi.

Wojna zdemoralizowała dusze i wyjałowiała umysły, stąd łatwo nieraz pierwszy lepszy krzykacz, analfabeta, z pod znaku szumowin społecznych, znajduje poklask u bezkrytycznej masy.

Z objawem tym muszą walczyć wszelkie obozy polityczne. Przykładając wysoką miarę do działalności polit., trzeba niejednokrotnie uznać to, co w radykalnym zapale dziecinny piętnowało się jako „mało rewolucyjną“, a nawet „reakcyjną“ taktykę przywódców i naczelnych instancji partyjnych. „Est modus in rebus“ mówili już starożytni Rzymianie, trzeba i dziś wskazać tę maksymę. Warcholskie, nieodpowiedzialne, analfabetyczne elementy należy choćby ogniem wypalić. F. D.

3 ruchu robotniczego.

ZADANIA DOZORCÓW DOMÓW, ZORGANIZOWANYCH W STOWARZYSZENIU „PRACA“, uchwalone na zgromadzeniu dozorców w niedzielę 13 lutego b. r.:

1) Wyjście z pod ustawy o usługach. Wydanie osobnej ustawy, regulującej stosunek prawny między dozorcami a właścicielami nieruchomości.

2) Wedle tej ustawy i aż do jej wydania stosunek między dozorcą a właścicielem ma być oparty na umowie, w której jednak nie wolno zejść poniżej minimalnych żądań niżej streszczonych.

3) Ludzkie mieszkanie w parterze, suche, wiktne, blisko bramy, w dobrym stanie.

4) Minimalna płaca, zależna od wielkości kamienicy i ilości lokatorów, zabudowanej przestrzeni i wielkości. Minimum przy 1-piętrowej kamienicy 500 mk. miesięcznie; przy 2-piętrowej 700 mk.; przy 3-piętrowej 900 mk., a przy 4-piętrowej 1.100 mk. W kamienicy 1-piętrowej, położonej przy przynajmniej jednej ulicy, w której mieszka więcej jak 4 lokatorów, płaca będzie wynosiła taką samą kwotę, jak w 2-piętrowej.

5) Do dozorców należy utrzymywanie czystości w kamienicy i na chodniku przed kamienicą, potrzebne do tego mioty, ścierki, szczotki, łopaty, dzagany, konewki do kropienia ulicy i t. d. mają być dostarczane przez właściciela.

6) Dozorcy ani też członkowie jego rodziny nie mogą być zatrudnieni u gospodarza, chyba na podstawie osobnej umowy i za osobnym wynagrodzeniem.

7) Brama i schody mają być na koszt gospodarza należycie oświetlane, gdyż inaczej dozorca nie może brać odpowiedzialności za bezpieczeństwo domu.

8) Za otwieranie bramy do 11-tej minimum 5 mk., a po 11-tej 10 mk.

9) Wypowiedzenie dopuszczalne tylko na 6 tygodni przed upływem kwartału i to jedynie sądowo i z ważnych przyczyn, jak n. p. z powodu niewypełnienia obowiązków przez dozorcę. Eksmisja przez policję wykluczona.

10) Przyjmowanie dozorców dopuszczalne tylko przez organizację.

Zadania te będą przedłożone odpowiednim władzom.

ZGROMADZENIE CHRZEŚCIJAŃSKICH ROBOTNIKÓW FRYZYERSKICH, odbyte w czwartek 17 bm., uchwaliło jednogłośnie następującą rezolucję:

Chrześcijańscy robotnicy fryzyerscy przystępują jak jeden mąż do ogólnego związku zawodowego robotników fryzyerskich, oraz solidaryzują się w zupełności z wszystkimi uchwałami związku zawodowego robotników fryzyerskich i obowiązują się narówno z wszystkimi robotnikami fryzyerskimi walczyć wszelkimi prawnie dozwolonymi środkami przeciw pogwałceniu przez majstrów naszych słusznie zdobytych praw i przeciw zniszczeniu naszej, na straży dobra naszego stojącej organizacji.

3 wydawnictw.

„MECHANIK“. W tych dniach opuścił prasę pierwszy, styczniowy zeszyt ilustrowanego pisma technicznego pod powyższym tytułem, które od połowy 1920 r. wychodził w Warszawie, jako organ Stow. mechaników polskich w Ameryce. Na urozmaiconą, a przystępnie napisaną treść zeszytu składają się artykuły: Metalizacja sposobem Schoopa; Nasze zadania; O niszczeniu polskiego przemysłu podczas wojny; Stan obecny i projekt organizacji wyrobów maszyn i narzędzi rolniczych w Polsce; Obliczanie zmianowych kół zębatach; Wykonywanie rysunków; Tablice gwintowników; Tablice wpustów i tulejek; Toczenie. Poza tem znajdują się rubryki stałe, jak: Przegląd wytwórczości; Przegląd nowych pism i książek i t. d.

SKŁADY BRONI NA G. SŁĄSKU.

BYTOM, 16. 2. (E. E.). Na G. Śląsku wykryto wiele tajnych składów broni niemieckiej. W Katowicach stwierdzono fałszowanie dokumentów plebiscytowych przez urzędników niemieckich; wskutek tego komisja koalicyjna wydalila szereg Niem. funkcjonariuszy policyjnych.

Troska o zdrowie dziecka.

Z działalności kliniki lwowskiej.

(Hygienistki szkolne. — Szkoła pielęgniarstwa dziecięcego. — Poradnia dla młodzieży).

Z inicjatywy Ministerstwa Zdrowia i Rady szkolnej krajowej urządziła Klinika dziecięca Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie dwumiesięczny kurs dla hygienistek szkolnych. Nauka na tym kursie obejmowała zajęcia praktyczne i wykłady teoretyczne.

Na kursie tym wykładali: Prof. dr. Groer i jego asystenci: dr. Progulski, dr. Mikiewiczówna, dr. Steusing.

Praktyczne ćwiczenia obejmujące sposoby odcyszczania młodzieży, kąpiele, ilościowe odżywianie i gotowanie prowadziły zawodowe starsze siostry — instruktorki kliniczne.

Kurs ten zakończono egzaminem pod przewodnictwem delegatów Rady szkolnej krajowej rady Bruchnalskiego i dr. Kociubę.

Uczestniczek kursu było 16.

Zadaniem hygienistek będzie opieka zdrowotna nad młodzieżą szkolną, którą wykonywać będą pod kierunkiem lekarzy szkolnych.

Klinika dziecięca lwowska oprócz swych zajęć zawodowych t. j. leczenia chorych i kształcenia słuchaczy medycyny powiększa w coraz wzrastającym zakresie swe czynności pracy społecznej.

Od roku istnieje przy klinice wzorowa szkoła fachowego pielęgniarstwa dziecięcego.

W ostatnich czasach otwarto w Klinice poradnię dla młodzieży szkół średnich, dla dzieci gruźliczych, dotkniętych kłwą wrodzoną a także dla dzieci upośledzonych i słabo rozwijających się umysłowo.

Pod tym względem postępuje dyrekcyja kliniki za wzorem najlepszych klinik światowych, licząc jedynie na pomoc rządu i na poparcie własnego społeczeństwa, od którego spodziewa się iż we wszystkich sprawach dotyczących się fizycznej kultury dziecka będzie się zwracała po poradę i wskazówki. Tylko bowiem w ten sposób da się uniknąć rozpraszenie sił i środków.

BEZPOŚREDNIA KOMUNIKACJA Z PARYŻEM.

WARSZAWA. (E. E.). Pierwszy pociąg bezpośredni Paryż - Berlin - Warszawa wyjedzie z Paryża 1 marca b. r. do Warszawy.

Od 18 lutego **PREMIER** **Dziennik** **ZATRUTY SZTYLET** czyli po wielu latach — w głównej roli — **JOE DEEBS**
Kinoteatr CHIMERA **Nordisk** **dramat kryminalny w 4 akt.** — Komedya w dwóch aktach
 Akademička 6 **DOBOROWY KWARTET.** **Myta Maharadza.**

OGŁOSZENIA.

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe —
 leczą specjalista **dr. FRISCH**, ulica **Wałowa 11**.
 Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvarsanu tylko przed-
 południem. 72-26

HERBATY chińskie i angielskie
 ze świeżego zbioru
 w najprzedniejszych gatunkach
 poleca 1404
HANDEL HERBATY I KAWY
EDMUNDA RIEDLA
 we Lwowie, ul. Rutowskiego 8.

ZAWIADOMIENIE.

VIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

STOW. SPOŻYWCZEGO KOLEJARZY

„OSZCZĘDNOŚĆ“

WE LWOWIE, WARSZTATY KOLEJOWE 2

odbędzie się w niedzielę dnia 6. marca 1921
 o godzinie 9 rano w sali „Sokoła” II. ul. Kę-
 trzyńskiego 1. 72.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia
2. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1920.
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i udzielenie Zarządowi absolutorjum.
4. Rozdział zysku i remuneracje.
5. Zmiana statutu.
6. Wybór Rady Nadzorczej i Zarządu.
7. Wnioski Zarządu, Rady Nadzorczej i członków.
8. Interpelacje. 21-2

UWAGA:

1. Na salę będą dopuszczeni tylko członkowie, którzy się wykażą książeczką wkladkową.
2. Po myśli § 28 p. 12 członkowie chcący na Walnym Zgromadzeniu stawiać wnioski, winni takowe na 8 dni przed Walnym Zgromadzeniem Zarządowi przedłożyć. 21-2

ZARZĄD.

Dr. ZOFIA WEPER Sekund. Szpitala
 powszechnego ordynuje w chorobach skórnych i wener.
 od 3-5-tej — kosmetyka lekarska Janowska 26 82-5

ŚWIATOWEJ SŁAWY

ADA

Tutki i bibułki przedwojennej jakości prawdziwe
 tylko z wodnym znakiem na libułka „Szabelka”.

Nowość!

Atrament w pastylkach

poleca **L. HOSZOWSKI**
 LWÓW, UL. AKADEMICKA L. 3.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. MICHAŁ SALPETER

Sykstuska 17. ord. od 8-9 i od 12-6.

KINOLUX

„Pasaż Mikołajska.”
 Zmiana programu dwa razy
 w tygod.: we wtorek i piątek

Od dziś i w dnie następne

Labirynt Nowego Jorku

wielka amerykańska sensacja w 7 seryach.

V. SERVA

Tajemniczy Pierścień

Austryackie

pożyczki kupuję do marca
 Głęboka 21, I. p., drzwi na
 lewo. 26-2

Łaskawego znalazcę

portfela z dokumentami na
 nazwisko Bronisława Wanda
 Tynik uprasza się gorąco o
 zwrot dokumentów bez go-
 tówki za wynagrodzeniem
 Chocimska 11, II. p. 27-1

Zdolnego woźnicy

poszukuje się do biura spe-
 dycyjnego **S. CHALATA** we
 Lwowie, ul. Słoneczna 3
 Posada zaraz do objęcia. —
 Zgłoszenia w biurze. 22-

Poszukuję dla nowej
 fabryki ceramicznej we wch. Ma-
 łopolsce zdolnego kierow-
 nika również majstrów
 kalfarzy garncarzy i dla
 robó. artystycznych. Zeto-
 szczenia i oferty z podpisami
 świadectw i żądaniami
 przyjmuje inż. **D. Ignatowicz**
 Lwów, ul. Ancew-
 skich 6. 28-1

Roczne Walne Zgromadzenie

OZŁONKÓW

ZWIĄZKU KRAWCÓW

1986-3 ODBĘDZIE SIĘ

W NIEDZIELĘ 20-go LUTEGO

O GODZ. 10¹/₂ PRZED POŁUDNIEM

w lokalu Stowarzyszenia ul. Ormiańska 2, II. p.

O liczny udział uprasza ZARZĄD.

PIECZĘCIE
 MONOGRAMY
 TABLICE



Wykonuje
 najtaniej
 bopracownia
 na I. piętrze.
 RYTOWNIK
D. WEISS
 LWÓW
 Sykstuska
 13.

Zamowienia z prowincji uskutecznią odwrotnie.

WYDZIAŁ MIĘSNY

PAŃSTWOWEGO URZĘDU ZAKUPU ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY

OGŁASZA KONKURS

1932-2

na dostawę bydła żywego i białego, trzody żywej
 i białej oraz wędlin i tłuszczów dla konsumpcji woj-
 skowej **D. O. G. Lwów** i **D. O. G. IV-tej Armji.**

Oferty w zapieczętowanych kopertach winne być
 złożone do Wydziału Mięsnego **P. U. Z. A. P. P.** w War-
 szawie, ul. Mazowiecka 7 lub Filji **P. U. Z. A. P. P.** we
 Lwowie, ul. Sykstuska 10 w terminie do 22 lutego 1921
 do godz. 12-tej w południe wraz z wadium w stosunku
 1/2% wartości miesięcznej dostawy w gotówce lub pu-
 pilarnych papierach państwowych.

W ofertach winna być określona cena za okres
 czasu od 1-go marca do 15-go marca b. r. w stosunku
 do 1 kg. loco miejsce odbioru. Oferty mogą być skła-
 dane na całkowite lub częściowe pokrycie poszczegól-
 nego punktu zdawczego.

Komisjonalne otwarcie ofert nastąpi dnia 25.
 lutego b. r. o godz. 6-tej wieczór w Wydziale Mięsnym
P. U. Z. A. P. P. w Warszawie, ul. Mazowiecka 7.

Oferty nieprzyjęte Wydział Mięśny będzie zwracał
 wraz z wadium od dnia 1-go marca b. r. i dni następnych
 w godz. od 11-1-szej po południu.

Pierwszeństwo przy zawieraniu umów mieć będą
 Związki rolnicze i Kooperatywy producentów.

Blizszych szczegółów udziela:

w Warszawie — Wydział Mięśny **P. U. Z. A. P. P.** ul. Mazowiecka 7.
 codziennie od godz. 11 do 1-szej pop.

we Lwowie: Wydział mięśny **P. U. Z. A. P. P.** ul. Halicka 19, I.

Przedstawiciel Filji Puzapp na
 Lwów i okręg lwowski:

M. SŁOMCZYŃSKI m. p.

Kierownik Oddziału żywno-
 ściowego:

LEPKOWSKI, m. p.

KINOTEATR

W labiryncie Nowego Jorku

Najwspanialszy film wy-
 twórni francuskiej

„PASAŻ”
 wyświetla

TRYUMF MIŁOŚCI 6. seria